

Lewica XXI wieku

Zwróciłem uwagę zebranych na podstawową różnicę między partiami liberalnymi, a zorientowanymi socjalnie, czy też jak kto woli lewicowo. Partie liberalne, jak pokazuje polityka Platformy Obywatelskiej ostatnich lat, nie muszą w zasadzie nic robić, żeby być ponownie wybrane. Brak działania mogą przedstawiać, jako danie obywatelom wolnej ręki w ich inicjatywach, a niepowodzenia mogą tłumaczyć kryzysami, koniunkturą na rynkach, czy globalną sytuacją gospodarczą. Partie lewicowe takiego komfortu niestety nie mają. W lewicowość wpisana jest aktywna działalność społeczna, czyli walka z bezrobociem, pomoc społeczna i socjalna, ale nie na zasadzie dawania, tylko na zasadzie aktywizowania, integrowanie grup społecznych wykluczonych na skutek działania gospodarki rynkowej, etc. Partie lewicowe nie mogą pozwolić sobie na jałowe dyskusje, na propagandę sukcesu nie popartą żadnymi działaniami, na markowanie działań, czy też odwrócenie się od obywateli tłumaczeniami na temat skomplikowania pewnych spraw i niemożności ich rozwiązania. Lewica, jeśli chce mieć coś do powiedzenia, musi być wiarygodna, ideowa i przekonywać swoimi działaniami, a nie słowami. Lewica jest zatem skazana na działanie. Jeśli nie będzie działania to lewica traci rację bytu, gdyż również partie prawicowe, przyjmują elementy socjalne, pod hasłem solidarnego państwa. Zresztą na dobrą sprawę, państwo jako twór zostało powołane, do stania na straży praw swoich obywateli, czyli z definicji ma w pewnym sensie charakter socjalny.

Nowoczesna lewica musi zdać sobie również sprawę, że coś takiego jak klasa robotnicza, czy człowiek pracy zdecydowanie zmieniło swoje znaczenie. Klasa robotnicza dziś, to w zasadzie wszyscy obywatele, którzy są pracobiorcami, a takie osoby stanowią 99% społeczeństwa. Nawet, jeśli ktoś prowadzi swoją własną małą, czy średnią firmę, również jest pracobiorcą, ponieważ jego przeżycie uzależnione jest od zleceń i wywiązywania się z nich, zarówno ze strony wykonania, jak i otrzymania zapłaty za zlecenie. Dzisiejsza lewica musi zatem walczyć, o jasne, proste i skuteczne zasady działalności gospodarczej, dające wszystkim równe szanse na rynku oraz dające możliwość szybkiego i prostego egzekwowania swoich praw przed sądami. Istotna jest tu zatem poprawa działalności sądów cywilnych i gospodarczych. Lewica musi stać na straży przestrzegania praw pracowniczych, przestrzegania zasad BHP w zakładzie (wiąże się to chociażby z profilaktyką zdrowotną, a co za tym

idzie oszczędnościami w służbie zdrowia, bo dobra profilaktyka jest tańsza i skuteczniejsza, od najlepszego leczenia), przestrzegania czasu pracy oraz tych wszystkich obszarów socjalnych, które są pracownikom zagwarantowane. Oczywiście w renomowanych firmach nowoczesnego kapitalizmu, system socjalny jest czymś oczywistym, bo tam już dawno naukowo stwierdzono, że tylko pracownik zadowolony i czujący się komfortowo jest wydajny i dobrze pracuje.

Dochodzimy tu do następnego ważnego punktu, jakim są związki zawodowe. Po przemianach ustrojowych związki zawodowe w Polsce zagubiły się, nie do końca zdając sobie sprawę jaka jest ich rola w zakładzie. Związki zaczęły mieszać się w obsadzanie stanowisk kierowniczych, organizowanie pracy w zakładzie, a także w podejmowanie strategicznych decyzji w przedsiębiorstwie. A przecież działania te, nie powinny być podejmowane przez przewodniczącego związku zgodnie z jego widzi mi się, tylko zgodnie z wymogami rynku, prognozami, czy ekonomiką działania przedsiębiorstwa, o której to działacze związkowi najczęściej nie mieli i nie mają najmniejszego pojęcia. Dowodem na tę diagnozę są chociażby, przemiany jakie były na kolei, w hutnictwie czy przemyśle stoczniowym, gdzie związki zawodowe wymuszały zmiany, nie do końca zdając sobie sprawę z ich konsekwencji, co doprowadziło do zwolnień grupowych i upadku wielu zakładów. Tak samo członkowie związków zawodowych muszą sobie zdać sprawę, że reforma związków zawodowych, nie jest zamachem na ich prawa, ale uporządkowaniem spraw tak, aby każdy podmiot w przedsiębiorstwie zajął się tym, do czego został powołany, co będzie zdecydowanie z korzyścią dla przedsiębiorstwa i jego pracowników. Wielkim zadaniem nowoczesnej lewicy jest zatem uporządkowanie miejsca związków zawodowych w gospodarce. Związki zawodowe mają stać na straży praw pracowniczych, przestrzegania czasu pracy oraz zapewnienia bezpiecznych warunków pracy, a w także mają stać na straży godziwego wynagrodzenia. Godziwe wynagrodzenie to takie, przy którym człowiek uczciwie pracujący, ale nie posiadający specjalistycznych kwalifikacji, może normalnie przeżyć cały miesiąc, a nie wegetować na granicy ubóstwa. Zarządzanie zakładem powinno zostać pozostawione zarządowi, jako osobom które teoretycznie powinny dysponować intelektualnymi zdolnościami i wiedzą do dobrego wykonania tego zadania.

Wspomniałem wcześniej o prostych mechanizmach regulujących życie gospodarcze. W tym kontekście lewica powinna zastanowić się nad

swoim trwaniem przy podatku progresywnym. Pisałem już zresztą o tym wcześniej na www.stachera.info. Jasny i przejrzysty jest podatek liniowy. Podatek, przy którym nie ma żadnych ulg, który płacą wszyscy, równo i sprawiedliwie bez żadnych odpisów. Oczywiście osoby, których dochody są poniżej granicy ubóstwa, powinny być zwolnione z podatku. Podatek liniowy w naszych realiach ma tym bardziej uzasadnienie, iż jak wykazują statystyki, efektywnie płacony podatek przy systemie progresywnym z ulgami jest mniejszy, niż najniższa stawka podatkowa. Wynika z tego, że główny ciężar podatkowy ponoszą najubożsi, bo nie sędzę, aby mieli oni sobie z czego odpisywać, czy inwestować korzystając tym samym z ulg. System podatkowy na pewno nie posłuży przy tym poprawie losu najuboższych. Temu może służyć jedynie aktywna polityka państwa, przyczyniająca się do likwidowania szarej strefy, likwidacji pracy na czarno (osoby pracujące na czarno, nie są przestępcami tylko ofiarami, bo to one nie mają płaconych składek emerytalnych), czy wspomaganie pożądaných aktywności subwencjami. Zaletą wprowadzenia prostego systemu podatkowego, jest również skierowanie większości pracowników urzędów skarbowych do działalności w terenie, sprawdzającej zgodność zeznań podatkowych ze stanem faktycznym i stanem posiadania, a nie przerzucanie przez nich ton zakurzonego papieru.

Oczywiście punkty te, które poruszyłem, nie wyczerpują tematu nowoczesnej lewicy, ale są skromnym wskazaniem tematów, o których warto rozmawiać i którym warto się przyjrzeć. I nie chodzi tu o samą lewicę, bo w zasadzie to co poruszyłem, równie dobrze może się tyczyć dyskusji na temat nowoczesnego państwa i jego mechanizmów. A takiej dyskusji definitywnie w naszym kraju potrzebujemy.